



## Wykorzystanie języka jidysz w badaniach socjologicznych i antropologicznych

Możliwości poznawcze, jakie jidysz otwiera przed antropologią i socjologią, nadal nie zostały w pełni docenione. Zwłaszcza literatura, która w tym języku powstała, stanowi szczególnie interesujący obszar badawczy z powodów, które nietrudno odgadnąć. Po pierwsze – literatura ta była ekspresją świadomości i podświadomości kultury, która ją tworzyła, po drugie – wpływ literatury na formowanie się tożsamości kulturowej, intelektualnej i duchowej narodu żydowskiego był ogromny i silniejszy niż w przypadku wielu innych kultur narodowych.

Zapoznanie się z tą właśnie literaturą z perspektywy socjologicznej i antropologicznej jest, w mojej opinii, szczególnie ważne w Polsce, gdzie obraz Żydów był zawsze wybitnie stereotypowy, powstawał najczęściej w oderwaniu od rzeczywistości, jako projekcja polskich odczuć i przeświadczeń. Pisali o tym Aleksander Hertz w książce *Żydzi w kulturze polskiej* [1] oraz Jan Błoński w eseju *Autoportret żydowski* [2].

Także współcześnie, pomimo mentalnych i kulturowych przemian, nasz obraz kultury żydowskiej jest wciąż jednowymiarowy. Operujemy pojęciami, które źle do niej pasują. Albo mówi się o jej wyjątkowości, traktując jako byt wsobny, do niczego niepodobny. Albo bez jakichkolwiek zastrzeżeń wpisuje się ją do tak zwanej kultury uniwersalnej.

W zasadzie to pierwsze ujęcie, które można by nazwać „gettowym”, jest nie tylko wygodne, ale też bliskie idei „wybraństwa”, która mimo swej anachroniczności wciąż wpływa na sposób myślenia także ludzi nauki. Nie ma jednakże kultur istniejących w próżni czy odosobnieniu, co dowodzi zarówno socjologia, jak i antropologia.

Problem, moim zdaniem, nie tkwi w sposobie opisu kultury żydowskiej, lecz przede wszystkim w materiale, na podstawie którego ów opis powstaje. Przede wszystkim polscy i nie tylko polscy naukowcy zbyt rzadko sięgają do źródeł w innym języku niż własny. Nawet tak fundamentalne prace socjologiczne o tematyce żydowskiej jak *Jewish Self-Hatred. Anti-Semitism and the Hidden Language of the Jews* Gilmana [3] czy wspomniana już książka *Żydzi w kulturze polskiej* Herza odwołują się w zasadzie do materiałów powszechnie dostępnych, których autorów, prócz pochodzenia, niewiele zdaje się łączyć z ich genetyczną, by tak rzec, grupą etniczną.

Wybór tego rodzaju źródeł, jakkolwiek są one bardzo cenne, zawęża problematykę badawczą głównie do obszaru tak zwanego pogranicza kulturowego oraz kultury zasymilowanych Żydów. Są to, co należy przyznać, obszary badawcze poznawczo bardzo

ważne, niemniej w żaden sposób nie wyczerpują one zagadnienia kultury żydowskiej ani w tradycyjnym, ani nowoczesnym ujęciu.

Ograniczenia, o których tu mowa, ujawniają się także w omawianiu problematyki żydowskiej tylko z jednej perspektywy – od strony antysemityzmu. Za przykład może posłużyć tu bestsellerowa w dziedzinie antropologii książka Rene Girarda *Kozioł ofiarny* [4]. Mimo wiele obiecującego tytułu nie opowiada ona o prześladowanych Żydach, lecz o ich prześladowcach. Proszę sobie wyobrazić, jakże interesująca byłaby ta książka, gdyby jej autor znał język jidysz i przeanalizował teksty zebrane w przygotowanej przez Rożańskiego antologii tekstów literackich o pogromach [5], wśród których jest *Di kupe Pereca Markisza* czy fragmenty *Churbn Galicje* Szymona An-skiego. Pokazują one perspektywę ofiar – rzeczywistych, nie zaś wyobrażonych kolektywnych kozłów ofiarnych.

Wracając jednakże do głównego tematu rozważań, należy się zastanowić, dlaczego kultura żydowska w swej istocie, by powiedzieć, jądrze, które stanowią szeroko rozumiana literatura i folklor w języku jidysz, jest obszarem wciąż nieprzebadanym. Zapewne główna przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w tym, że trudno sprostać wymaganiom, jakie łączą się z tego typu badaniami. Studia nad kulturą jidysz należą pod tym względem do obszarów stawiających przed badaczami szczególnie wyzwania między innymi z tego względu, iż jest to kultura do pewnego stopnia idiomatyczna. Warunkiem jej poznania jest nie tylko kompetencja językowa, lecz także kulturowa, a co za tym idzie – wszechstronna wiedza na temat pojęć, wartości i wzorów elementarnych dla tej kultury.

Nie są to proste wyzwania zwłaszcza dla współczesnych naukowców, którzy, nawet jeśli są pochodzenia żydowskiego, z przyczyn historycznych nie mogą uważać kultury jidysz za swoją kulturę macierzystą.

Mimo piętrzących się przeszkód i trudności, badanie tej kultury nie jest przedsięwzięciem z góry skazanym na niepowodzenie ani też czymś metodologicznie niepewnym czy niemożliwym. Uważam, że można i należy podejmować się badania oryginalnych materiałów w języku jidysz. Mogą one bowiem dostarczyć wiedzy zarówno o człowieku, jak i społeczeństwie nie tylko w kontekście żydowskim, ale też szeroko rozumianej kultury. Na ich podstawie, na przykład, można badać interesującą dla antropologii i socjologii percepcję i adaptację uniwersalnych motywów, wzorów i stereotypów w kulturze żydowskiej, a co za tym idzie ich ewolucję do postaci bardziej samodzielnych – łączących to, co stare i nowe, uniwersalne i własne w innowacyjne formy. Posłużę się tu przykładem pochodzącym z przeprowadzonych przeze mnie badań nad międzywojenną humorystyką w języku jidysz. W oparciu o ten niezwykle interesujący materiał udało mi się zrekonstruować żydowską wersję bardzo rozpowszechnionego w kulturach patriarchalnych mizoginicznego stereotypu kobiety.

Innym bardzo ciekawym – zwłaszcza z perspektywy socjologii – zagadnieniem, którego zbadanie jest możliwe jedynie w oparciu o oryginalne teksty w jidysz, są wyobrażenia

dotyczące własnego i innych narodów, zwłaszcza pod kątem pewnej wspólnej tego rodzaju tworem struktury archetypicznej.

Interesujące byłoby również bardziej szczegółowe przyjrzenie się stereotypom „goja” i „sziksy” – zagadnieniom ważnym zarówno w związku z kwestią percepcji „obcego” w kulturze żydowskiej, jak również ze względu na właściwy dla jidysz językowy obraz świata, wyróżniający się – zdaniem niektórych badaczy – perspektywą etnocentryczną.

Na podstawie własnych badań mogę powiedzieć, że żydowskie pojmowanie „swojego” i „obcego” wpisuje się w znaną bardzo dobrze w antropologii opozycję: świata i antyświata, dobra i zła, czystości i brudu, czy – używając swoiście żydowskich kategorii – koszerności i trefności. Wokół tych opozycji binarnych albo, jak to woli, manichejskich, rozbudowany jest cały system kulturowych mitów, symboli i asocjacji. Analiza tego rodzaju systemu jest analizą kultury symbolicznej i mieści się w zakresie zainteresowań socjologii i antropologii języka, gdyż składa się on z gotowych ideologicznych konstruktów i conceptów „obcego” i „obcości”. Są to, jak podaje Ireneusz Jeziorski, zarówno stereotypy werbalne, jak i stereotypy literackie (metaforyczne i metonimiczne) [6]. Ich nośnikami były przez wieki różnego rodzaju przysłowia, powiedzonka, anegdoty, zagadki, składające się na tak zwaną literaturę mądrościową. Dotarcie do niej wydaje się tylko możliwe przez zachowany materiał folklorystyczny w języku jidysz. Możemy się z nim zapoznać w różnorodnych antologiach i opracowaniach, których powstanie zawdzięczamy różnym amatorom-etnografom – jak Noach Pryłucki, oraz profesjonalistom – jak badacze skupieni wokół wileńskiego JIWO.

Wykorzystanie odmiennych gatunkowo źródeł w języku jidysz (literackich, folklorystycznych, publicystycznych, wspomnieniowych) stwarza ogromne możliwości dla studiów na wielu polach socjologii, także tych, które były dotąd zarezerwowane dla badań empirycznych. Mam tu na uwadze zwłaszcza takie zagadnienia jak: tożsamość, uprzedzenie, antysemityzm, rasizm, konflikt międzygrupowy, rodzina, nacjonalizm, trauma i inne. Na wymienione zagadnienia socjologowie mogą spojrzeć z interesującej także dla historyków perspektywy stosunków polsko-żydowskich. Bądź rozpatrywać je w kontekście nowych, często kryzysowych, zjawisk i procesów zachodzących wewnątrz społeczności żydowskiej na początku ubiegłego stulecia, takich jak emancypacja kobiet czy rosnąca swoboda obyczajów.

Różnorodna literatura w języku jidysz otwiera również szerokie perspektywy dla badań komparatystycznych w naukach społecznych. Chodzi zwłaszcza o takie zagadnienia, jak dyskryminacja i stygmatyzacja mniejszości etnicznych i seksualnych. W tym przypadku szczególnie inspirującą metodologicznie może być koncepcja piętna Goffmana [7]. Jeśli zastosujemy ją w analizie materiałów w języku jidysz z okresu międzywojnia, może się okazać, że ówczesnych Żydów pod względem samoświadomości, która była samoświadomością grupy napiętnowanej, więcej łączyło z dzisiejszymi Afroamerykanami i gejami niż z Izraelczykami.

Przedstawiłam zaledwie kilka propozycji badawczych, jakie wiążą się z wykorzystaniem jidysz w socjologii i antropologii. W moim przekonaniu czerpanie wiedzy ze źródeł w tym języku jest nie tylko poznawczo wyjątkowo owocne, lecz także konieczne do wyjścia poza stereotypowy ogląd kultury żydowskiej i zobaczenia jej w świetle rzetelnych i pogłębionych badań naukowych. Wydaje się, że jeśli to zrobimy, efekt może nas samych zaskoczyć.

Agnieszka Żółkiewska  
Żydowski Instytut Historyczny  
agoosha@go2.pl

- [1] Aleksander Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa 2003.
- [2] Jan Błoński, *Autoportret żydowski* [w:] *Kilka myśli co nie nowe*, Kraków 1985.
- [3] Sander L. Gilman, *Jewish Self-Hatred: Anti-Semitism and the Hidden Language of the Jews*, Baltimore 1990.
- [4] Rene Girard *Kozioł ofiarny*, Łódź 1987.
- [5] *In pogrom: antologie*, red. Szmuel Rożanski, Buenos Aires 1976.
- [6] Zob. Ireneusz Jeziorski, *Od obcości do symulakrum. Obraz Żyda w Polsce w XX wieku. Antropologiczne studium przypadku*, Kraków 2009, s. 14.
- [7] Erving Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. A. Dzierżyńska i J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2007.